

TYTUŁ - JEDZIEMY AUTOSTOPEM..

①

KOCHANA MOJA "PRZESZŁOŚCI"  
PISZĘ DO CIEBIE JEDEN  
Z WIELU LISTÓW...



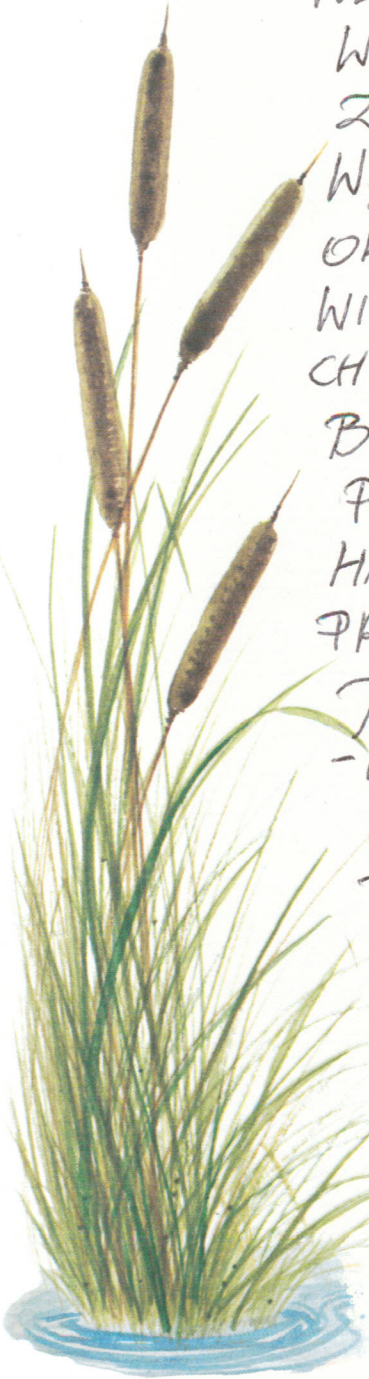
JEST ROK 1974. LATO NA ŚLĄSKU  
OCZAMI NASTOLATKI ZAPOWIADA  
SIĘ JAK ZWYKLE NIE CIEKAWIE.  
SŁOŃCE NA NIEBIE SCHOWANE ZA

KŁĘBAMI SZARYCH CHMUR,  
WŚRÓD KOPALNIANYCH OPARÓW,  
ZAPACHÓW, WSZYSTKO PACHNĄCE  
WĘGLEM. MIESZKAM W RYBNIKU -  
OKRĘG WYJĄTKOWO DOBRZE ZAGOSPODAROWANY  
WIELOMA KOPALNIAMI WĘGLA KAMIENNEGO  
CHYBA NAJWIĘKSZY W POLSCE.

BARDZO CENNY DLA GOSPODARKI  
POLSKIEJ. W KAŻDEJ RODZINNEJ  
HISTORII KTOŚ PRACOWAŁ LUB  
PRACUJE W KOPALNI.

JESTEM UCZENNICĄ LICEUM MECHANICZ-  
NEGO W RYBNIKU. JESTO TO  
EKSPERYMENTALNE LICEUM, PROGRAM  
TECHNIKUM MECHANICZNEGO - SKRÓCONY  
PROGRAM NA 4 LATA. NAZYWAJĄ NAS

"EKSPERCI" OD TECHNOLOGII  
WĘGLOWEJ. WŁADZA URZĄDZA ŻE,  
JEST TAKI POPYT NA ABSOLWENTÓW  
ŻE, NALEŻY SKRACAĆ NAUKĘ I MÓCZĄ  
GÓDZI DO PRACY! PRACA, CIEKAŁA  
W KAŻDEJ KOPALNI NA ŚLĄSKU.



MOJA KLASA TO: 25 CHŁOPAKÓW  
i 5 DZIEWCZĄT. NA POWODZENIE  
O CHŁOPAKÓW NIE NARZEKAMY..  
CO MIAŁO SVOJE PLUSY.  
NAUKI BYŁO BARDZO DUŻO,  
SZYBKO I TECHNICZNYCH PRZEDMIOTÓW.



ROK SZKOLNY I KLASY TEGOŻ LICEUM  
ZAKOŃCZONY SUKCESEM, NAJLEPSZA, NAJŁATWIEJSZA  
W KLASIE. CHOCIAŻ BYŁAM "NOGĄ"  
MATEMATYCZNA, TO WSPÓŁPRACA Z LEPSZYMI  
CHŁOPAKAMI UKŁADAŁA SIĘ WSPANIALE.  
KLASÓWKI Z "MATMY", FIZYKI PISALI ONI,  
A JA ODRABIAŁAM WYPRACOWANIA Z J. POLSKIEGO  
ROSYJSKIEGO I RYSUNEK TECHNICZNY -  
KOCIAŁAM WTEDY WSZYSTKO CO POLSKIE,  
I LUBIŁAM RYSOWAĆ "N.P. SZKIE MASZYNY  
GÓRNICZE", BYŁO DWA PRZYJEMNOŚCI,  
RYSOWANIE I KOPIOWANIE DWA KOLEGÓW.

KRÓTKO PRZED WAKACJAMI, NASZ  
WYCHOWAWCA PLANUJE I ORGANIZUJE  
OBÓZ WĘDROWNY DLA CAŁEJ KLASY,  
NA 3 TYGODNIE. WSZYSTCY CHĘTNI, TYLKO  
NIE JA I MOJE Z PRZYJACIÓWKI KLASOWE,  
ANIA, BASIA. PO ZAKOŃCZENIU ROKU  
SZKOLNEGO, ORGANIZUJEMY I DOPROWADZAMY  
PLAN WYJAZDU NA "WŁASNY RACHUNEK"  
POMYSŁ GENIALNY, CEL - ODDYCHANIE  
WOLNOŚCIĄ, NIEZALEŻNOŚCIĄ.

FORMA WAKACJI DOPROWADZANA, JEST TO  
AUTOSTOP! BARDZO POPULARNY  
SPOSÓB NA WAKACJE, ALE RANIEJ  
NIE DLA 16 LETNICH DZIEWCZĄT



3  
TERMIN NASZYCH WAKACJI PRZYPADA  
NA TERMIN OBOZU KLASOWEGO.

OFICJALNA WERSJA DLA RODZICÓW.

WIĘC RODZICE Z TATWOŚCIĄ KUPUJĄ  
WSZYSTKO, KONSERWY TURYSTYCZNE,

NAMIOTY, ORAZ DAJĄ KASĘ..

WCALE NIE MAMA SÓME, BO

CÓRECKI SĄ B. KOCHANE.

15 LIPCA WYRUSZAMY Z RYBNIKA DO  
KATOWIC, POWOLI Z PRZERWAMI,  
DOSTATYŚMY SIĘ NA STYNNĄ WYLOTOWĄ

TRASĘ KATOWICE - ZAKOPANE.

W TAMTYM CZASIE DRUGI NIE BYŁ

SPRZYJAJĄCE NA TAKIE WAKACJE, ALE  
DO ODWZEMNYCH ŚWIAT NALEŻY.

OPTYMIZM BYŁ NASZ WIELKI, PONIEWAŻ

W PLECAKACH POSIADALIŚMY KSIĄŻECZKĘ

"AUTOSTOPOWICZA" - KTÓRA WREZÓZ

PRZYCIĄGAŁA KIEROWCÓW, ABY

POMAGAĆ W CZASIE WAKACJI.

TRZY MŁODE, BLONDWŁOSE DZIEWCZYNY,

WYSOKIE, ŁADNE, NIE WILATYŚMY

PROBLEMU Z POKONANIEM PUANOWANYCH

ODCINKÓW TRASY. KSIĄŻECZKA

"AUTOSTOPOWICZA" DZIAŁAŁA NA

KIEROWCÓW JAK LIZAK, RADAR

POLICYJNY.

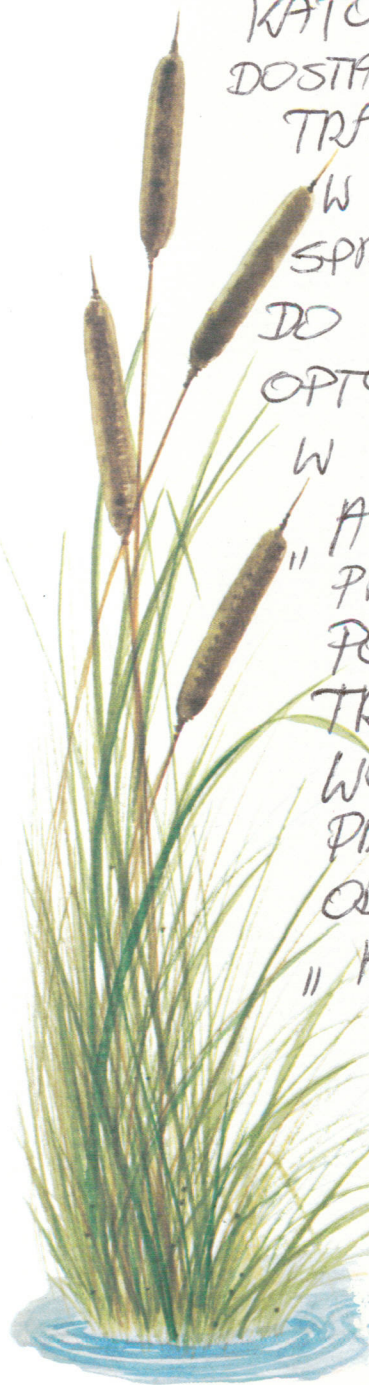
PIERWSZY DZIEŃ UPŁYNAŁ DOBRZE,

ZGODNIE Z PLANEM. WIECZOREM

OKOŁO 11 BYŁO JUŻ CORAZ GORSZEJ.

SAMOCHODÓW CORAZ MNIEJ,

NIE PUANOWALIŚMY ROZBITAC NAMIOTÓW  
NA SIĄSKU

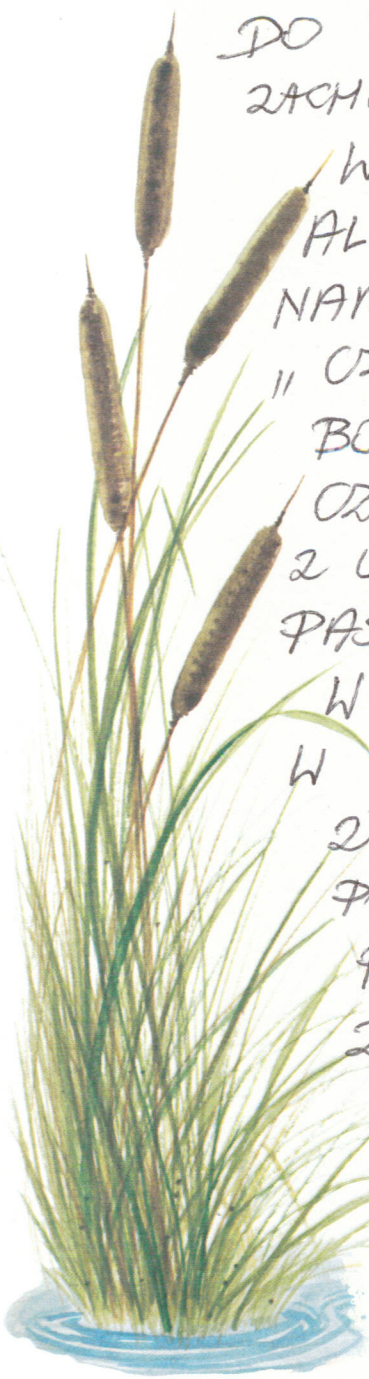


4

NASZYM MARZENIEM BYŁO, UCIEKAĆ  
ZE ŚLĄSKA JAK NAJSZYBCIEJ.  
NAGLE OKOŁO POŁNOCY ZATRZYMUJEMY  
"CZARNĄ WOTGĘ", PROSIMY O PRZEJAZD  
NA DAJSZE KILKANĄSIE KILOMETRÓW.  
KIERONCA MIŁY, MŁODY MÓWI ZE,  
NIE MA PROBLEMU. PROSĘ WSIADAĆ,



WKLADA NASZE PLECACKI (OLBRZYMIĘ)  
DO BAGAZNIKA. OTWIERA TYLNE DRZWI  
ZACHĘCAJĄC DO PODRÓŻY. SAMOCHÓD  
WYDAJE NAM SIĘ OLBRZYMI, B. WYGODNY  
ALE TEŻ PODEJRZANY. ZAPACHNIAŁO  
NAM "HORROREM" W TAMTYCH CZASACH  
"CZARNA WOTGA" BYŁA POSZUKIWANA,  
BO PORYWANO DZIECI. MY NIE  
ORUZYŚMY SIĘ JUŻ DZIEĆMI, WIĘC  
Z UŚMIECHEM NA TWARZY TECHNIZUŚMY.  
PASAZEREM OBOK KIEROWCY BYŁ PAN  
W ŚREDNIM WIEKU. OBAJ PANOWIE  
W PIĘKNYCH GARNITURACH I TEŻ  
Z UŚMIECHEM NA TWARZY.  
PO 1 GODZINIE WSPÓLNEJ JAZDY,  
PROSIMY O ZATRZYMANIE AUTA, BO  
Z 2 GODNIE Z NASZYM PLANEM MUSIMY  
WYSIĄĆ. PANOWIE NA TO; NIC SIĘ  
NIE MARTWIE DZIEWOZINY, MY TEŻ  
DO ZAKOPANEGO. W TRZĘCH NASZYCH  
MŁODYCH "MÓZGACH" ZAPALIŁA SIĘ  
LAMPKA, ŻE TO KONIEC, ŻYWE CHYBA  
NIEDOTĘDZIEM.



5

NASZE CIĄTA, REŹCE BYŁY JUŻ SIŃE,  
OD CIĄGŁEGO, UKRYTEGO SZCZUPANIA SIĘ  
NAWZAJEM. PRZERAZENIE NASZE  
ROSTO W OOCACH WRAZ Z OZARNĄ  
NOCKĄ DOOKOŁA. ŻADNYCH  
SAMOCHODÓW NA TRASIE. WIOSKI,  
DROGI ZAMARTY, MY PRAWIE TEŻ.



PANOWE BYLI BARDOZO ROZMOWNI, MIŁI,  
WRĘCZ ZAUPRZEJMI, ZADAWALI WIELE  
PYTAŃ. NAM WYDAWAŁO SIĘ, ŻE  
WSZYSTKO PO TO, ABY MIEĆ DUŻO  
INFORMACJI O SWOICH "PRZYSZŁYCH"  
OFIARACH. BYLI TEŻ ZADZIWIENI, SKĄD  
TAKI POMYSŁ NA TAK NIEBEZBIECNE  
WAKACJE. NASZA ZAROZUMIĄŁOŚĆ,  
PEWNOŚĆ SIEBIE, NIEPOZWOLIŁA POKAZAĆ  
NASZEGO STRACHU. PO 2 GODZINACH  
JAZDY WSPÓLNEJ, NASZA "MŁODOŚĆ"  
ODWAŻA WYGRAŁA. POSTANOWIŁYŚMY SIĘ  
NIE BACIĆ, AKCEPTOWAĆ TO CO  
LOS NAM DA. IŚĆ NA CAŁOŚĆ,  
RAZDZIELIĆ NA CAŁOŚĆ DO  
ZAKOPANEGO. NASZA WSPÓLNA  
JAZDA TRWAŁA 5 DNI. DZIŚNIĄ  
DO ZAKOPANEGO 2 KATOWIC JEDZIEMY  
OKOŁO 4 GODZINY.  
PANOWE W RÓŻNYCH MIEJSCOWOŚCIACH,  
ROBILI POSTOJE POD PIĘKNYMI DOMAMI,  
WIEROŃCA ZOSTAŁI Z NAMI.



6.

PAN "PASAZER" ZATAWIŁ JAKIEŚ  
SPRAWY DO BIAŁEGO RANA W TYCH  
OWYCH DOMACH.



KIEROWCA DBAŁ O NASZE  
DOBRE SAMOPODROŻE,  
KOLACJE, OBIADY, PRZYSTANKI,  
TOALETA ITP. SPATYŚMY NA SWOICH  
SIEDZENIACH. KIEROWCA SYPIAŁ W HOTEU

MY NIE CHCIAŁYŚMY SPAĆ W HOTEUACH,  
BO PAN WAKACYJNY NIE MIAŁ  
TAKIEJ OPCJI. BYŁYŚMY UPARTE.  
JEDNOCZENIE TRAKTOWANE JAK DAMY.

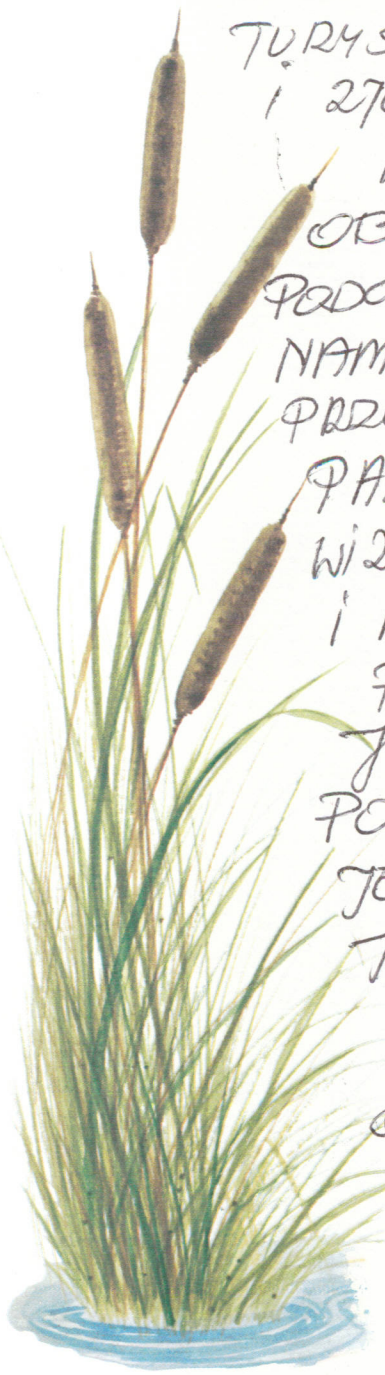
PEWNEJ NOCY RADIOWÓZ MILICYJNY  
ZATRZYMAŁ SIĘ I OBJECHAŁ DOKOŁA  
NASZĄ "CZARNĄ WOTGĘ" I ODJECHAŁ.  
ZDZIWIENIE NASZE BYŁO OGROMNE,  
ZE ŻADNEJ REAKCJI? A WŚRODKU  
DUŠY MYŚLAŁYŚMY, ŻE TUŻ BĘDĄ  
NAMIERZENI DWAJ PANOWIE Z  
"NASZĄ WOTGĄ" KU WIELKIEJ NASZEJ  
RADOŚCI. A TU NIC, KLAPA,  
DALEJ WIELKA NIEWIADOMA, DŁUGA  
JAZDA PRZED NAMI.

W KONCU DOCIERAMY DO CELU,  
ZAKOPANE! HURRA ŻYWE I CAŁE!

W ZAKOPANEM KIEROWCA PYTA GDZIE  
NAS WYSADZIĆ, PODAŁYŚMY ADRES  
POLA NAWIĄTOWEGO. OKAZAŁO SIĘ  
ŻE BYŁO ZAREZERWOWANE DLA  
STUDENTÓW.



ZNALEZLIŚMY MIEJSCE NA PRYWATNEJ  
 POSESJI. PANOWE NAM  
 POMOGLI ZNALEZĆ TĘ POSESJĘ.  
 GOTOWE NA "WIELKIE DZIĘKI"  
 DLA PANÓW, OTRZYMAŁYŚMY  
 PROPOZYCJĘ OSTATNIEGO WSPÓLNEGO  
 OBIADU. PAN "PASAZER" ZARTOWAŁ,  
 -DZIEWOZMNY OD JUŻRA TYLKO KONSERWA  
 TURYSTYCZNA. ZGODZILIŚMY SIĘ  
 I ZJEDLIŚMY WSPÓLNY OBIAD  
 W HOTEU "KASPROWYM"  
 OBIAD PRZEPYSZNY, PANOWIE PRZEMILI,  
 PODCZAS OBIADU KIEROWKA WRĘCIŁA  
 NAM PIĘKNY BUKIET KWIATÓW,  
 PRZERASZA ŻE TAK DŁUGO JECHAŁ,  
 PAN "PASAZER" WRĘCIŁA NAM SWOJĄ  
 WIZYTÓWKĘ Z PRYWATNYM TELEFONEM  
 I MÓWI: ŻYCZĘ WSPANIAŁYCH WAKACJI,  
 PRZYGÓD, GDY BĘDZIECIE MIAŁY  
 JAKIEKOLWIEK PROBLEMY-DZWOŃCIE,  
 POSTARAM SIĘ WAM POMÓC.  
 JESTEŚCIE SUPER DZIEWOZMNY,  
 JESTEŚCIE PRZYSZŁOŚCIĄ DLA  
 POLSKI I POLSKA TAKICH  
 LUDZI POTRZEBUJĘ. PAMIĘTAJCIE  
 O MOIM NUMERZE TELEFONU.  
 ZAWSZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI.  
 POŻEGNANIE BYŁO NA POZIOMIE  
 I TAKIEŚ BARDZO URZĘDOWE.



8

OKAZAŁO SIĘ ŻE " CZARNA WOTGA "

TO SŁUŻBOWY SAMOCHÓD DLA  
DYPLOMACJI. PASAŻEREM



BYŁ PAN JAN MITREGA,  
MINISTER GÓRNICWA W TAMTYCH  
LATACH. WIELKA POLITYCZNA,  
WPLYWOWA POSTAĆ.

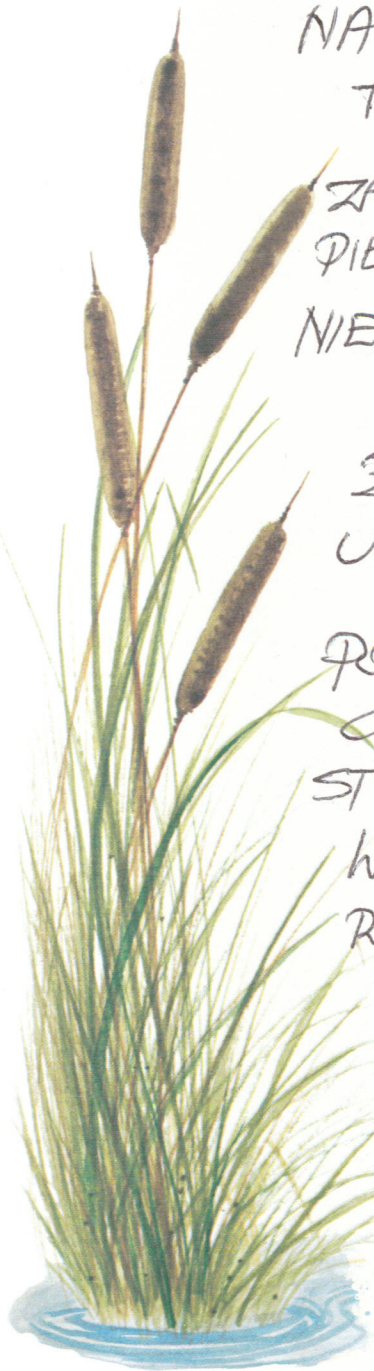
W LATACH 60TYCH, 70TYCH CAŁA  
GOSPODARWA POLSKA OPARTA BYŁA  
NA WĘGLU, ZRESZTĄ ROSTYANIE,  
TEŻ ŻYLI Z NASZYCH KOPALN.

ZAKOPANE PRZEPĘKNE, BYŁYŚMY  
PIERWSZY RAZ, ZAKOCHANE W GÓRACH.

NIEBO W KOLORZE PRAWDZIWEGO  
BŁĘKITU, SŁOŃCE BARDZIEJ  
ŻÓLTE, POWIETRZE " CZYSTE "  
UPIJATYŚMY SIĘ CODZIENNIE NIM.

POWRÓT DO DOMU JUŻ NIE TAKI  
CUDOWNY, PLECAKI PEŁNE  
STRACHU, CO TO BĘDZIE GĄD  
WYJDA NASZE KŁAMSTWA...

RODZICE DOWIEDZIELI SIĘ, ŻE  
ZOSTALI OSZUKANI PRZEZ  
SWOJE " KOCHANE CÓRECKI "  
NA WIEŚĆ KOGO FORTALYŚMY,  
KTO NAS WOZIT, WSŁYSZKIE NASZE  
GRZECHY ZOSTAŁE ODPUSZCZONE!





9

W NASZEJ SZKOLE (A BYŁ TO OBRÓDNY ZESPÓŁ SZKÓŁ, WRAZ Z POLITECHNIKĄ)



ZOSTAŁYŚMY POPULARNYMI AUTOSTOPOWIÓDKAMI, KAŻDY SIĘ Z NAMI LICZYŁ, NAUCZYCIELE TEŻ, POMAGA W OZJACEN WSZYSTKICH ROSTA, WSZYSTYCH MARZYLKI ZOSTAŁ "AUTOSTOPOWIÓDEM"

NIGDY NIE WYKONAŁYŚMY TELEFONU DO PANA MITREGI.

JA DRISIAJ ŻYJĘ W MOJEJ KOCHANEJ "AMERYCE" ("WIELE LAT")

ANIA - MIESZKA W AUSTRALII

BASIA - WE FRANCJI

RYBNIK JEST MIASTEM BARDZIEJ ODYSZYM...

NASZYCH KOPALNI NA ŚLĄSKU WIEKSZOŚĆ JUŻ NIE MA...

PAN MITREGA ODSZEDŁ WRAZ Z KOMUNĄ!

POZDRAWIAM MOJE KOCHANE RADIO 1030

WIECZNIEM "MŁODA"

Elżbieta

